Trifolium – nieformalne porozumienie senatorów koronnych z lat trzydziestych XVII w.

Część historyków kwestionuje polityczne znaczenie trifolium — trójlistnej koniczyny, nieformalnego porozumienia senatorów koronnych, w którego skład wchodził: kanclerz Jakub Zadzik, biskup chełmiński, hetman Stanisław Koniecpolski i Stanisław Lubomirski, wojewoda ruski. W latach 1631–1632 trifolium z powodzeniem popierało uposażenie członków rodziny królewskiej w Rzeczypospolitej, ale z powodu opozycji przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego nie udało się przeprowadzić reformy elekcji. Podczas bezkrólewia w 1632 r. trifolium skutecznie sprzeciwiało się osłabieniu pozycji króla i senatu na rzecz izby poselskiej. W 1632 r. trifolium poparło wybór królewicza Władysława Wazy na tron polski, który obiecał zrzec się tytułów: cara moskiewskiego i króla szwedzkiego. Ustępstwa króla umożliwiły zawarcie pokoju z Rosją w 1634 r. i rozejm ze Szwecją w 1635 r. Król niezadowolony z kuratelii trifolium doprowadził do rezygnacji Zadzika z kanclerstwa w 1635 r., co zapoczątkowało osłabienie politycznego znaczenia trifolium.

SŁOWA KLUCZOWE: trifolium — trójlistna koniczyna, bezkrólewie 1632, Władysław IV Waza, elita senatorsko-dygnitarska, parlamentaryzm

The Trifolium — an informal political agreement of senators of the Polish Crown in 1630s

The political significance of the Trifolium is questioned by some historians. The Trifolium — a three-leaf clover — was an informal political agreement between chancellor Jakub Zadzik, Bishop of Chełmno, hetman Stanisław Koniecpolski and Stanisław Lubomirski, voivode of Ruthenia. In the years 1631–1632, the Trifolium successfully supported the issue of emoluments for the members of the king's family in the Polish-Lithuanian Commonwealth, but failed to reform the elections, opposed by representatives of the Grand Duchy of Lithuania. During the interregnum of 1632, the Trifolium did not allow to restrain the authority of the king and the Senate for the benefit of the chamber of deputies. The Trifolium also supported the election of Prince Władysław Vasa for the Polish king in exchange for concessions regarding the elect's titles of the tsar and Swedish king. This allowed the conclusion of peace with Russia in 1634 and a truce with Sweden in 1635. The king, dissatisfied with the Trifolium "guardianship", enforced Zadzik's resignation from the Chancellery in 1635 and the Trifolium began to lose its political significance.

KEY WORDS: Trifolium — three-leaf clover, interregnum 1632, Władysław IV Vasa, the elite of senators and dignitaries, parliamentarism

* **Dr hab. Janusz Dorobisz**, profesor Uniwersytetu Opolskiego, ewel33@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0003-0935-6399>

Przed śmiercią Zygmunta III (30 kwietnia 1632 r.) powstało trifolium — nieformalne porozumienie senatorów koronnych, w skład którego wchodził: kanclerz Jakub Zadzik, biskup chełmiński, hetman Stanisław Koniecpolski i Stanisław Lubomirski, wojewoda ruski. W latach 1631–1632 trifolium z powodzeniem popierało uposażenie członków rodziny królewskiej w Rzeczypospolitej, ale z powodu oporów przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego nie udało się przeprowadzić reformy elekcji. Podczas bezkrólewia w 1632 r. trifolium z powodzeniem sprzeciwiało się osłabieniu pozycji króla i senatu na rzecz izby poselskiej. Trifolium poparło wybór w 1632 r. królewicza Władysława Wazy na tron polski, który obiecał zrzec się tytułów: cara moskiewskiego i króla szwedzkiego. Ustępstwa króla umożliwiły zawarcie pokoju z Rosją w 1634 r. i rozejm ze Szwecją w 1635 r. Król niezadowolony z kurateli trifolium doprowadził do rezygnacji Zadzika z kanclerstwa w 1635 r., co zapoczątkowało osłabienie politycznego znaczenia trifolium.

I. Trifolium w historiografii

Ludwik Kubala w biografii Jerzego Ossolińskiego (1595–1650) zauważył, że w połowie lat trzydziestych XVII w. jego bohater był jeszcze „mało znaczącą figurą, szczególnie wobec sławnego trifolium, złożonego z hetmana Koniecpolskiego, kanclerza Zadzika i Stanisława Lubomirskiego, które wówczas całą Rzeczpospolitą kierowało”¹. Opinię tą powtórzył Władysław Czapliński, dodając, że w stwierdzeniu, iż na początku rządów Władysława IV Wazy państwem rządziła trójlistna koniczyna, było niewątpliwie „nieco przesady i listę wpływowych magnatów należałoby rozszerzyć, nie sposób jednak zaprzeczyć że jeśli dodamy jeszcze prymasa [Jana Wężyka 1575–1638 — J.D.], to uzyskamy zasadniczy zespół najbardziej wpływowych magnatów w Koronie”². Natomiast Henryk Wisner zauważył, że po złożeniu przez Zadzika kanclerstwa w 1635 r. w związku z awansem na biskupstwo krakowskie „zatraciło swą aktywność trzylisćie”, a „być może jednak jedyne co ich łączyło, to zgodność poglądów w kwestii szwedzkiej”, której rozstrzygnięcie na 26 i pół roku odwlekał rozejm w Sztumskiej Wsi z 1635 r.³ Jan Dziegielewski, pisząc o późniejszych rozdźwiękach między wspomnianymi dostojnikami a Władysławem IV, skonstatował, że doprowadziły one pod koniec lat trzydziestych „do ukształtowania się słynnego, opozycyjnego trifolium”⁴. Zadzik przewodził grupie biskupów z Sieradzkiego, w której skład wchodziłi oprócz prymasa Jana Wężyka, bracia Łubieńscy: Stanisław Łubieński, biskup płocki (1627–1640), oraz Maciej, biskup poznański, od 1631 r. kujawski, a ich poparcie wzmacniało pozycję kanclerza we wspomnianym trifolium⁵. Ustalenie to powtórzył ostatnio Andrzej

¹ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 91.

² W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976, s. 140.

³ H. Wisner, *Władysław IV Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 117–118.

⁴ J. Dziegielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 96.

⁵ J. Dorobisz, *Jakub Zadzik 1582–1642*, Opole 2000, s. 170.

Korytko w pracy o senatorach koronnych za panowania Władysława IV⁶. Nie powstały naukowe biografie pozostałych członków trifolium Stanisława Koniecpolskiego (ok. 1591–1646) i Stanisława Lubomirskiego (1583–1649), jak również prymasa Jana Wężyka czy Macieja Łubieńskiego, który w latach 1641–1652 również był arcybiskupem gnieźnieńskim. Biografia Stanisława Łubieńskiego w części poświęconej jego działalności politycznej jako senatora i podkanclerzego nie w pełni ukazuje ewolucję poglądów tytułowego bohatera⁷. W 2005 r. Agnieszka Biedrzycka wydała korespondencję Stanisława Koniecpolskiego z lat 1632–1646, stwierdzając, że w niej „najrzadziej pojawiają się listy, w których hetman przejawia zainteresowanie sprawami wewnętrznymi państwa, a i te nieliczne wypadki dotyczą głównie problemów poruszających całą opinię szlachecką [...]. Jeśli zatem tej części korespondencji nie spotkała jakaś szczególna katastrofa, można wysunąć hipotezę, że Koniecpolski wbrew rozpowszechnionemu pogładowi o zasadniczej roli trifolium w rządach państwem — w rzeczywistości nie mieszał się do spraw polityki wewnętrznej”⁸. Ostatnio Artur Goszczyński zgłosił szereg wątpliwości w sprawie ustaleń starszej historiografii dotyczących trifolium, podważając samo funkcjonowanie porozumienia trzech wpływowych senatorów koronnych i stwierdzając, że „problem ten wymaga dokładniejszych badań”⁹. Z konstatacji o zachowaniu się nielicznych listów między członkami trifolium nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków czy wysuwać hipotez o funkcjonowaniu trifolium, ponieważ ich przyjęcie nie stanowi postępu w badaniach i nie ułatwia wyjaśnienia szeregu kwestii polityki Rzeczypospolitej na przełomie panowań pierwszych Wazów. Nawet bez wspomnianej korespondencji warto podjąć próbę wyjaśnienia okoliczności powstania i funkcjonowania trzyliścia na podstawie innych źródeł, chociaż w części będzie ona miała charakter procesu poszlakowego. Nie przesądzając też z góry o zasadności hipotez dotyczących trifolium, warto zastanowić się, jaki układ personalny stał za polityką Rzeczypospolitej realizowaną do połowy trzydziestych XVII w. Ta ostatnia cezura nie budzi wątpliwości — początków kształtowania się trifolium upatrywałbym w przemianach w elicie władzy, które zaczęły się w czasie wojny pruskiej (1626–1629).

II. Geneza trifolium

Na przedsejmowym sejmiku szlachty województwa krakowskiego w Proszowicach 31 sierpnia 1627 r. Stanisław Lubomirski, podczaszy koronny i czołowy wówczas opozycjonista, wyraził dość powszechny wśród szlachty pogląd na wojnę ze Szwecją,

⁶ A. Korytko, *Na których opiera się Rzeczypospolita. Senatorowie koronni za Władysława IV Wazy*, Olsztyn 2015, s. 26–28.

⁷ W. Graczyk, *Stanisław Łubieński pasterz, polityk i pisarz 1574–1640*, Kraków 2005.

⁸ *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego, hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, opr. A. Biedrzycka, Kraków 2005, s. 70–71.

⁹ A. Goszczyński, *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za panowania Zygmunta III i Władysława IV*, Kraków 2018, s. 329–330 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego).

stwierdzając, że należy „traktaty z Gustawem, wyjąć z ręki KJM i wojnę, a puścić to na Rp, gdyż póki KJM w ręku swych będzie miał, póty tej wojny nie zbędziemy”. Lubomirski wspominał o chłodnym przyjęciu przez króla oferty mediacji holenderskiej w konflikcie polsko-szwedzkim, który o ile „przez traktaty się nie skończy *diuturnum*, to pewnie *bellum* będzie, a my coraz uboższy” z powodu rosnących kosztów wojny i towarzyszących jej strat w handlu pruskim¹⁰. W złagodzonej formie ten wątek wypowiedzi Lubomirskiego znalazł się w instrukcji dla posłów krakowskich na sejm zwołany na 12 października 1627 r.¹¹ Przed jego zebraniem się przywódca protestantów w Koronie Rafał Leszczyński, wojewoda bełski, i Zadzik, biskup chełmiński, doradzali królowi rozpatrzenie na sejmie egzorbitancji w celu uzyskania przychylności szlachty i wysokich uchwał podatkowych na wojnę¹². Zamiast podjęcia królewskiej oferty posłowie podnieśli sprawę wakansów i incompatibiliów. Posłowie krakowscy najsilniej nalegali na złożenie podkanclerstwa przez monarchistę Stanisława Łubieńskiego, który wbrew prawu łączył je z biskupstwem plockim¹³. W kontekście późniejszych uchwał było to wotum nieufności dla ministra, który realizował dynastyczną i prohabsburską politykę Wazy, a tej służyło kontynuowanie wojny ze Szwecją. Formalnie złożył on urząd 13 listopada — dzień po wysłuchaniu przez stany relacji: biskupa Zadzika z rokowań ze Szwedami i hetmana Koniecpolskiego z przebiegu kampanii pruskiej w 1627 r., w której mimo początkowych sukcesów nie osiągnięto podstawowego celu — wyparcia nieprzyjaciela z opanowanej części Prus. Po nierozstrzygniętej bitwie pod Tczewem (17–18 sierpnia) strony konfliktu podjęły rozmowy (2–28 września), w trakcie których kanclerz szwedzki Axel Oxenstierna przedstawił propozycję zawarcia trzydziestoletniego rozejmu między państwami za zwrotem Rzeczypospolitej zaborów w Prusach i Inflantach, o ile pokryje ona koszty wojny i nie będzie w jakikolwiek sposób wspierać zamiarów króla odzyskania dziedzicznego państwa ani nie wybierze kolejnego Wazy na tron polski. Kontynuowanie wojny w Prusach leżało w dynastycznym interesie Zygmunta III, który na sukcesach cesarskich wojsk w Rzeszy budował nadzieje na wazowsko-cesarskie współdziałanie przeciw Szwecji, również inwazji na nią z udziałem floty hiszpańskiej. Szlachta gotowa była finansować wojnę przede wszystkim w celu wywalczenia sobie pokoju i suwerenności w Prusach. Dnia 18 listopada podkanclerstwo objął Zadzik, którego nominację więcej niż przychylnie przyjęli przywódcy opozycji. Został on wyznaczony przewodniczącym delegacji Rzeczypospolitej na rozmowy ze Szwedami. On też przeredagował dotyczące ich konstytucje sejmowe i przygotował pełnomocnictwa do rokowań. Pierwotny tytuł konstytucji „Poparcie wojny ze Szwedami”

¹⁰ Mowa Stanisława Lubomirskiego, wojewody ruskiego na sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego w Proszowicach (31 sierpnia 1627 r.), [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* [dalej: ASWK] 1953, t. 2 (1621–1648), s. 81.

¹¹ *Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach 31 sierpnia 1627 r.*, ASWK, t. 2, s. 88.

¹² J. Seredyka, *Sejm zawiedzionych nadziei*, Opole 1981, s. 16, 19.

¹³ *Ibidem*; *Spór o wakanse na sejmie warszawskim 1627 r. (Z dziejów kryzysu sejmowego w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w.)*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Wydz. I, Seria A, 1965, nr 3, s. 60–66.

złagodził na „Komisarze wojenni”, których upoważniono do płacenia wojsku, ale też do traktowania z nieprzyjacielem, jeśli się „*ex re et dignitate* podała okazja”. Najważniejsze treści dotyczące wojny i pokoju zawarto w skrypcie do archiwum, który podpisał prymas Jan Wężyk oraz grupa senatorów i posłów. Zygmunt III zobowiązał się do wystawienia plenipotencji do rokowań z Gustawem II Adolfem¹⁴. Zgodę króla na nie- dochodzenie swych praw od Szwecji w czasie trwania rozejmu stany okupiły obietnicą gratyfikowania władcy ze zwracanej przez nieprzyjaciela części Inflant. W zamian posłowie zadeklarowali 10 poborów na prowadzenie wojny, ale że na tyle nie pozwalały instrukcje, 4–6 wzięto do „do braci” na sejmiki relacyjne. Kolejne sejmy z czasów wojny pruskiej uchwały wysokie podatki na wojnę, a w 1629 r. również przyjęte w Koronie podymne, w celu wywalczenia pokoju na warunkach opisanych w kolejnych skryptach do archiwum (1628, 1629), w których nawiązywano lub wprost powta- rzano ustalenia z 1627 r.¹⁵ Za realizację przyjętego wówczas na sejmie konsensu, któremu początek dało sejmikowe wystąpienie Lubomirskiego, pod względem poli- tycznym odpowiadał Zadzik, a pod względem militarnym Koniecpolski. Sprawy wojny i pokoju były priorytetem dla szlachty, której reprezentanci zaprzestali wielodniowych sejmowych sporów o wakanse, incompatibilia i inne egzorbitancje, odkładając ich roz- strzygnięcie w bardziej sposobnym czasie. Najpoważniejsze kontrowersje sejmowe dotyczyły sposobów finansowania wojny, wielkości i struktury armii, koncepcji dzia- łań militarnych oraz zabezpieczenia państwa przed innymi zagrożeniami zewnętrznymi. Konstruktywna atmosfera obrad wynikała z konsensu między królem a stanami, który osiągnięto w 1627 r. W trzy miesiące po fiasku rozmów ze Szwedami i tuż przed rozpo- częciem kampanii pruskiej 1628 r. hetman pisał do Zadzika „WM *ultima salutem* w trak- tatach kłaść raczysz i jakbym się z WMścią zgodził, acz rzecz WM wspomnieć moje słowo potem, że te sine *praeperatione belli*, albo daremne, albo ciężkie Rzeczypospolitej być muszą”¹⁶. Po mało udanej kampanii 1628 r. pomawianego co najmniej o kunkta- torstwo Koniecpolskiego bronił na sejmie Zadzik, stwierdzając, że gdyby nie wysiłki hetmana, który mając nieliczne wojsko skutecznie opierał się nieprzyjacielowi, stany nie mogłyby obradować w Warszawie. W 1629 r. cesarz posiłkował Rzeczypospolitą w celu przeciągnięcia jej wojny ze Szwecją, chcąc ją utrzymać z dala od Rzeszy, w której po- jawiła się nadzieja na pacyfikację¹⁷. Efekty kampanii 1629 r., w której sprzymierzeni mieli liczącą przewagę nad nieprzyjacielem, okazały się mierne wobec przyjęcia przez

¹⁴ Przytoczone fakty odmiennie ocenił J. Seredyka (*Sejm...*, s. 98–99, 105–109, 120–121), nie wiążąc ich ze zmianą układu sił na scenie politycznej po podkanclerskim awansie Zadzika i tym samym gotowością szlachty do finansowania wojny w celu odzyskania zaborów z rąk nieprzyjaciela; *vide* J. Dorobisz, *Jakub Zadzik...*, s. 159–160, 173–175.

¹⁵ „*Volumina Constitutionum*” 2013, t. 2, 1627–1640, i t. 3, 1611–1640, s. 14–15 (1627). O wpływach podatkowych z Korony szczegółowo: A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, War- szawa 2006, s. 151–157.

¹⁶ S. Koniecpolski do J. Zadzika 3 lipca 1628 r., *Gniew*, [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczy- nek do dziejów polskich XVII wieku*, Lwów 1842, s. 87–88.

¹⁷ A. Szelański, *O ujście: wielka wojna pruska*, Kraków 1905, s. 310–312. O priorytetach polityki szwedzkiej pisał Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 147–156.

Szwedów obronnego wariantu działań, których podstawą były twierdze. Koszty wojny pruskiej sięgnęły olbrzymiej kwoty ok. 12 800 tys. zł, nie licząc zniszczeń na prowincji i strat w handlu. Nie mogąc zapewnić środków na kontynuowanie wojny, stany Rzeczypospolitej w 1629 r. z oporami ratyfikowały haniebne warunki sześcioletniego rozejmu bez zwrotu zaborów w Prusach i Inflantach¹⁸. Dopuszczenie szlachty na sejmie w 1627 r. do współdecydowania o wojnie i pokoju ze Szwecją, w zamian za dalsze finansowanie działań militarnych, nie przechyliło ich wyniku na korzyść Rzeczypospolitej ani tym bardziej nie przybliżyło powrotu Wazów do Sztokholmu. W tej sytuacji celem Zygmunta III było zapewnienie Wazom dalszego trwania w Rzeczypospolitej, którego warunki wymagały zawarcia kolejnego kompromisu ze szlachtą. Pośrednikami w jego osiągnięciu była grupa senatorów, której skład i poglądy ukształtowały realia polityczno-personalne Rzeczypospolitej ostatnich lat panowania Zygmunta III Wazy.

1. Dotychczas blisko związani z polityką dworu biskupi (J. Wężyk, S. i M. Łubieńscy) zbliżyli się politycznie do kanclerza Zadzik, który był zwolennikiem przerwania wojny ze Szwecją. Wszyscy oni wywodzili się z niewielkiego województwa sieradzkiego, wspólnie studiowali i terminowali w kancelarii koronnej i na dworze. Wszyscy po 1605 r. korzystali z protekcji sieradzianina regalisty biskupa kanclerza Macieja Pstrokońskiego, ale po jego śmierci w 1609 r. Zadzik pozostawał w bliskich relacjach z byłymi Zamoyszczykami — kanclerzem Wawrzyńcem Gembickim, późniejszym prymasem, i Stanisławem Żółkiewskim, kanclerzem i hetmanem koronnym.

2. Nastąpiły zgony eksponowanych zwolenników dynastyczno-prohabsburskiej polityki króla. W 1628 r. zmarł Wacław Leszczyński, kanclerz koronny, w 1630 r. Marcin Szyszkowski, biskup krakowski, oraz Mikołaj Wolski, marszałek wielki koronny, w 1631 r. Andrzej Lipski, biskup kujawski, później krakowski. Ten ostatni ledwie o kilka miesięcy przeżył królową Konstancję Habsburżankę, która zmarła w połowie 1631 r.

3. W latach 1631–1633 nastąpiły przesunięcia w koronnej elicie władzy.

4. Od schyłku lat dwudziestych XVII w. stale pogarszał się stan zdrowia Zygmunta III Wazy, nieodwracalnie od przełomu 1631/1632 r., co miało wpływ na aktywność władcy i jego cele polityczne¹⁹.

III. Zasięg politycznych wpływów trifolium

Po zgonie prymasa Henryka Firleja na początku 1626 r. królowa Konstancja Habsburżanka promowała do wakującej godności Andrzeja Lipskiego, biskupa kujawskiego,

¹⁸ Do przeciwników ratyfikowania rozejmu należeli gorliwi regaliści, którzy już wcześniej krytykowali jego warunki: M. Szyszkowski, biskup krakowski, A. Lipski, biskup kujawski, J. Tęczyński, wojewoda krakowski (vide A. Szelągowski, *O ujście...*, s. 334–335), do których na sejmie dołączył podkanclerz T. Zamoyski (J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 15).

¹⁹ W. Kaczorowski, *Choroba i prawdopodobna przyczyna zgonu Zygmunta III Wazy*, „Archiwum Komisji Medycyny” 1982, t. 45, z. 1–4, s. 48–52.

później Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, a kiedy odmówili, jej wybór padł na gorliwego regalistę Jana Wężyka, biskupa poznańskiego. Z jego listów kierowanych na sejmik średzki i wotów wygłaszanych na radach senatu wynika, że w latach 1628–1629 stopniowo skłaniał się on ku przerwaniu wojny, a w 1629 r. był przeciwny sprowadzeniu posiłków cesarskich do Prus²⁰. Podobną ewolucję poglądów przeszedł w tym czasie monarchista Stanisław Łubieński, biskup płocki i były podkanclerzy, który stał się umiarkowanym regalistą. Polityk inteligentny i znany z ciętego języka w 1631 r. podjął starania o wyższą godność. Jego zabiegi Zygmunt III zbył konceptem, że „jak papież rzymski nie może nazywać się Piotrem, tak podobnież na stolicy krakowskiej nie może zasiadać Stanisław” — imiennik biskupa Szczepanowskiego, który za krytykę działań króla zapłacił w XI w. życiem i został męczennikiem²¹. W 1635 r. Władysław IV, słuchając na radzie senatu nadto śmiałej wypowiedzi Łubieńskiego, którą określił mianem paszkwilu, „kręcił się na krześle, a jego oblicze na przemian to szybko bladło, to czerwieniało”²². Do zgonu w 1640 r. Stanisław pozostał biskupem płockim²³. Jego brat Maciej Łubieński, mniej wyrazisty jako polityk, zrobił dużo większą karierę, awansując w 1631 r. z biskupstwa poznańskiego na kujawskie, a 10 lat później na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Związani z Zadzikiem biskupi często bywali na dworze i sejmach, na których z racji piastowania pierwszych godności duchownych wotowali na początku, a na ich zdanie często powoływali się kolejni mówcy. Uznawali też nieformalne przywództwo Zadzika, który posiadał realną władzę pieczęci i związane z tym możliwości protekcyjne. Biskupi z Sieradzkiego posiadali wpływy na sejmikach zbierających się na terytorium podległych im diecezji, na których obrady przybywali osobiście lub częściej obsyłali je listami. Zadzik, biskup chełmiński w latach 1624–1635, faktyczny prezes ziem pruskich na początku rządów w diecezji pojawiał się często na sejmiku generalnym prowincji, a po objęciu ministerium wysyłał jedynie listy²⁴. Prymas Jan Wężyk postępował tak w przypadku najważniejszego w Wielkopolsce sejmiku średzkiego. Większe wpływy sejmikowe miał jednak Stanisław Łubieński, biskup płocki,

²⁰ List księdza Jana Wężyka, arcybiskupa gnieźnieńskiego do sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 5 czerwca 1628 r., z Łowicza 1 czerwca 1628 r., [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego* [dalej: ASWPK] t. 1 (1572–1632), cz. 2 (1616–1632), Poznań 1962, s. 263–265; J. Seredyka, *Rzeczpospolita...*, s. 14, 36; A. Szelągowski, *O ujście...*, s. 313–314.

²¹ A.S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, Opole 2011, s. 129.

²² *Idem*, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1 (1632–1636), oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 479.

²³ Po zgonie prymasa J. Wężyka w 1638 r. Zadzik nie przyjął nominacji na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, rekomendując do niego jednego z braci Łubieńskich, a gdyby odmówili — J. Lipskiego, biskupa chełmińskiego, *Rationes* [J. Zadzika — J.D.] *nieprzyjęcia arcybiskupstwa przez Pana Giżyckiego do dworu wypisane* [b.d.m.], ale w czerwcu 1638 r., Biblioteka Czartoryskich [dalej: B.Cz.] nr 135, s. 387. Lipski w obawie o reakcję starych biskupów z Sieradzkiego i trifolium senatorów krakowskich (Zadzik, Koniecpolski, Lubomirski) początkowo wzbraniał się przed przyjęciem nominacji, którą popierała para królewska i J. Ossoliński, podkanclerzy koronny. Po nominacji prosił Zadzika, aby go „po dawnemu za klientem, syna i sługę miał, jakoś regenta miał (w kancelarii)” J. Lipski do J. Zadzika, [b.d.m.], ale w polowie 1638 r.; *ibidem*, s. 374.

²⁴ J. Dorobisz, *Jakub Zadzik*, rozdział *Prezes ziem pruskich wobec spraw prowincji*, s. 143–156.

który wobec słabości lokalnej magnaterii na Mazowszu i Podlasiu był dla tamtejszej szlachty — regalistycznej i katolickiej — autorytetem reprezentującym osobę króla. Łubieński często zabiegał u kanclerza Zadzika o protekcję dla tamtejszej szlachty: „wiele ludzi sobie obowiążesz, kiedy temu który jest w diecezji [płockiej — J.D.] pomożesz”. Wspomniał też o autorytecie, jakim cieszył się kanclerz u tamtejszej szlachty²⁵. Co znamienne, część dawnej klienteli biskupów Zadzika (Bartłomiej Grabianka, stolnik czerski i starosta iłżecki, Jakub Brzeski, Łukasz Kretkowski) i Stanisława Łubieńskiego (Stanisław Brzóska, podkomorzy nurski) współdziałała później ze Stanisławem Lubomirskim, świeckim członkiem trifolium²⁶. Największe wpływy biskupi z Sieradzkiego posiadali w rodzimym województwie, ale dzielili je z pochodzącym stamtąd hetmanem Koniecpolskim. Do urzędów w Sieradzkim biskupi promowali swych krewnych i powinowatych: Zadzików, Wężyków, Zaleskich, Pstrokońskich. Godność starosty sieradzkiego (1633–1661) osiągnął wówczas Jan Węzyk, bratanek prymasa i szwagier Koniecpolskiego. Pojedynczy Wężykowie i Łubieńscy zaczęli sięgać po kasztelanie drażkowe w latach czterdziestych XVII w., kiedy prymasem był Maciej Łubieński. Krewni i powinowaci biskupów często posłowali na sejmy z województwa sieradzkiego od schyłku lat dwudziestych do końca panowania Władysława IV, później już sporadycznie²⁷.

Skromniejsze wpływy posiadał kanclerz Zadzik w województwie łęczyckim, w którym promował do godności powinowatych: Sarnowskich i Warszzyckich. W 1630 r. kanclerz Zadzik i Stanisław Łubieński z powodzeniem popierali Stanisława Warszzyckiego do województwa mazowieckiego. Wojewoda przybył na sejm nadzwyczajny w 1632 r., zjazdu czasu bezkrólewia i sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 r., a więc w okresie największych wpływów trifolium²⁸. W 1633 r. Łubieński ganił go: „kiedy trzeba i KJM Rzeczypospolitej usłużyć stawać nie raczysz”, ale Warszzycki pojawił się dopiero na sejmie w 1638 r.²⁹ Szwagrowie Zadzika — Jan Łowicki i Andrzej Kretkowski współdziałali na Kujawach z tamtejszym biskupem M. Łubieńskim. Łowicki, żonaty z Ewą Zadzik, w latach 1618–1620 był sędzią brzesko-kujawskim, tamtejszym podkomorzym (1620–1623), a następnie starostą (1623–1630). W 1628 r. został kasztelanem łądzkim, a w 1633 r. inowrocławskim. Teofila, siostra Andrzeja Kretkowskiego z liczącego się

²⁵ B.Cz., nr 120, s. 316, 339, *S. Łubieński do J. Zadzika 5 i 13 grudnia 1628 r.*, Raciąż; K. Wiśniewski, *Wpływ polityczny Stanisława Łubieńskiego, biskupa płockiego w latach 1627–1640 na szlachtę mazowiecką i podlaską. Próba rekonstrukcji zaplecza politycznego*, „Rocznik Mazowiecki” 2002, t. 14, s. 27–49; K. Wiśniewski, *Mazowieckiej podlaskie zaplecze polityczne biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego*, [w:] *Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 151–160.

²⁶ J. Dziegielewski, *Izba...*, s. 123.

²⁷ A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów 1587–1668*, Opole 1989, s. 153–158.

²⁸ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BZNO], nr 157, k. 258–259; *S. Łubieński do J. Zadzika 1 stycznia 1632 r.*, Pultusk. Dane o sejmowej frekwencji senatorów za: J. Seredyka, *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Opole 1989; zestawienia w aneksie pracy A. Korytki, *Na których...*, s. 435–444.

²⁹ BZNO, nr 157, k. 329, *S. Łubieński do S. Warszzyckiego 13 października 1633 r.*, Brok. Nieobecność Warszzyckiego na sejmach przed 1638 r. wynikała z ciąży na nim infamii; *vide* A. Korytko, *op. cit.*, s. 102–103.

na Kujawach rodu, była żoną Jakuba Zadzika, chorążego mniejszego sieradzkiego. W 1623 r. Kretkowski przejął po Łowickim podkomorstwo brzesko-kujawskie, z którego w 1632 r. awansował na tamtejszego kasztelana³⁰. Łowicki i Kretkowski regularnie przybywali na sejmy, ale nie zawsze wotowali. W 1630 r. kanclerz wypromował do ważnej dygnitarii dworskiej — podkomorstwa koronnego swego powinowatego Jana Romiszewskiego, ale ten zmarł w 1632 r. na krótko przed bezkrólewem³¹. Biskupi wywodzący się z drobnej (Zadzik) czy średniej szlachty sieradzkiej (Łubieńscy, Wężyk) właściwie nie mieli w rodzinach odpowiednich kandydatów do godności dygnitarskich czy senatorskich, stąd promowanie do nich powinowatych i krewnych dawnych protektorów, którzy już wcześniej piastowali godności ziemskie, również senatorskie. Protekcyjne działania biskupów pozwoliły wypromować kilku świeckich członków elity senatorsko-dygnitarskiej, lecz było to za mało, by skutecznie wpływać na politykę państwa.

Na początku lat trzydziestych z dworu i kancelarii odchodzili protegowani gorliwych regalistów piastujący dygnitarie duchowne koronne. Henryk Firlej, imiennik zmarłego w 1626 r. prymasa, referendarz duchowny w latach 1625–1631, został biskupem przemyskim. Na dygnitarii zastąpił go w kwietniu 1632 r. Jan Lipski wypromowany przez kanclerza Zadzika³². Wówczas na dworze królewskim zaczął się ponownie pojawiać się pozostający w niełasce od 1629 r. Piotr Gembicki, bratanek zmarłego w 1624 r. prymasa Wawrzyńca. Wcześniej był on patronem Zadzika, sekretarza wielkiego (1613–1625) i krewnego Hieronima Cieleckiego, referendarza duchownego (1615–1624), którzy czuwali nad karierą bratanka prymasa. Przyczyn jego niełaski nie mógł odwrócić nawet kanclerz Zadzik i Gembicki usunął się do Krakowa, gdzie był dziekanem tamtejszej kapituły i dwukrotnie administratorem diecezji *sedevacante*. W połowie kwietnia 1632 r. kanclerz Zadzik wyznaczył go legatem na ważny sejmik szlachty województwa krakowskiego z misją uzyskania zgody na objęcie tamtejszej diecezji przez Jana Alberta Wazę. W dobie bezkrólewia Gembicki reprezentował kapitułę krakowską na zjazdach, wówczas też został kandydatem do godności sekretarza wielkiego koronnego. Piastujący ten urząd od 1625 r. Mikołaj Szyszkowski został w 1632 r. kanonikiem warmińskim, co było warunkiem koniecznym do objęcia tamtejszego biskupstwa, ale formalna zmiana na stanowisku sekretarza wielkiego nastąpiła na sejmie koronacyjnym

³⁰ L. Podhorodecki, *Kretkowski Andrzej h. Dołęga wojewoda brzesko-kujawski, zm. 1643*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970, t. 15, s. 276; J. Serebny, *Łowicki Jan h. Nałęcz (zm. 1640)*, PSB, 1973, t. 18, s. 443–444; *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Z. Górski i R. Kabaciński, Kórnik 1990, nr 72, s. 189, 190, 243, 294, 611.

³¹ Z dużym prawdopodobieństwem zmarłym wczesną wiosną 1632 r. bratem Zadzika — w szerszym znaczeniu słowa, ale nie rodzonym — był J. Romiszewski (A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 109). Ostatni z żyjących wówczas braci kanclerza Jan, chorąży mniejszy sieradzki, uczestniczył jesienią 1632 r. w zjeździe elekcyjnym. Piastowany przez niego urząd wakował na sejmie koronacyjnym w 1633 r.; *vide* E. Opaliński, *Faworyci Zygmunta III a urząd podkomorzego koronnego*, [w:] *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 255–256.

³² H.E. Wyczawski, *Lipski Jan h. Łada (1589–1641), prymas Polski*, PSB, 1972, t. 17, s. 422–423.

Władysława IV na początku 1633 r.³³ Wówczas Zadzikowi udało się skupić wokół siebie jedną trzecią duchownej części elity senatorsko-dygnitarzskiej Korony, której członkowie piastowali wysokie godności biskupie i ważne urzędy centralne.

Zmiany personalne zachodziły też w świeckiej części elity senatorsko-dygnitarzskiej. W końcu maja 1628 r. po ingresie na starostwo generalne wielkopolskie zmarł kanclerz Wacław Leszczyński. Mało udany pieczętarsz z kreacji królowej Konstancji Habsburżanki i jej zaufanego biskupa Andrzeja Lipskiego dał się zdominować zdolniejszym podkanclerzym duchownym — Stanisławowi Łubieńskiemu (1625–1627) i Jakubowi Zadzikowi (1627–1628), pozostając w ostatnim roku urzędowania na uboczu spraw publicznych. Zadzik pewien awansu na kanclerstwo po Leszczyńskim promował do podkanclerstwa Tomasza Zamoyskiego, wojewodę kijowskiego. Jego kandydaturę popierali: prymas Jan Wężyk, biskup krakowski Marcin Szyszkowski, biskupi Stanisław i Maciej Łubieńscy, czyli plocki i kujawski. Kasztelan krakowski Jerzy Zbaraski promował do pieczęci mniejszej Maksymiliana Przerębskiego, kasztelana sieradzkiego i referendarza świeckiego koronnego. Zalecał go Zadzikowi jak sieradzanin sieradzaninowi, podkreślając jego *qualitates* do urzędu, które Przerębski nabył jako dygnitarz koronny. Jednocześnie Zbaraski odmawiał ich Zamoyskiemu: „jako głupi wydziwić się nie mogę *quorsum te praecepta philosophiae*, którymi go natykano?”³⁴. Przerębski był dobrym kandydatem do pieczęci, ale choć był gorliwym katolikiem, miał się narazić biskupom, którzy poparli Zamoyskiego — zelanta w kwestiach religijnych. Nie wydaje się, by ten czynnik był decydujący. Obydwaj kandydaci deklarowali się jako regaliści. Przerębski przez całe dorosłe życie był związany z dworem i królową Konstancją, na której dworze był marszałkiem. Wielokrotnie posłował do Wiednia, gdzie miał dobre kontakty, również prywatne. Zamoyski, który od 1620 r. liczył na uzyskanie hetmaństwa, przez lata czuł się pomijany w awansach. Rzadko bywał na sejmach i dworze królewskim, na którym nie miał wielu znajomości. W lutym i marcu 1628 r. Zadzik i Zamoyski wzięli udział w rokowaniach ze Szwedami w Prabutach, gdzie mieli okazję poznać się bliżej. Zamoyski okazał się gorliwym obrońcą praw Zygmunta III do Szwecji, ale choć nie był tak antyhabsburski, jak jego ojciec, to nie należał do zwolenników bliskiej współpracy z Wiedniem jak Przerębski. Zamoyski cieszył się dużymi wpływami wśród szlachty województwa bełskiego i lubelskiego, skromniejszymi wśród krakowskiej, podolskiej, braclawskiej i kijowskiej, a nawet na Podlasiu, gdy Przerębski niewielkimi w województwach łęczyckim i sieradzkim³⁵. Z domem Zamoyskich nadal byli związani przywódcy szlachty małopolskiej i parlamentarzyści Jakub Sobieski i Mikołaj Ostroróg. W kilka miesięcy po podkanclerskim awansie Zamoyskiego (11 lipca 1628 r.)

³³ Svenska Riksarkivet Stockholm, Extranea IX Polen, nr 98, *P. Gembicki do W. Gembickiego 25 kwietnia 1618 r.* Warszawa; *Legacja na sejmik posejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach odbywający się 4 maja 1632 r., z Warszawy 15 kwietnia 1632 r.*, ASWK, t. 2, s. 133–134; H.E. Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki 1585–1657*, Kraków 1957, s. 78–81.

³⁴ J. Zbaraski do J. Zadzika, [b.m.d.], ale w 1628 r., Biblioteka Jagiellońska, nr 7, k. 83.

³⁵ J. Dorobisz, *Zabiegi o obsadę pieczęci koronnej w 1628 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Prawne. Księga poświęcona pamięci Profesora Jana Seredyki*, red. W. Kaczorowski, Opole 2009, s. 121–128. W 1633 r. Przerębski zrezygnował z referendarii, którą objął inny sieradzanin — R. Zaleski.

J. Sobieski został krajczym koronnym, a w 1632 r. marszałkiem sejmu elekcyjnego³⁶. Wówczas M. Ostroń został uzgodniony jako kandydat na marszałka sejmu koronacyjnego Władysława IV. Wcześniej posłował z województwa ruskiego, ale że w 1633 r. *alternata* laski przypadała na Wielkopolskę, wyjątkowo dał się wybrać posłem sejmiku średzkiego. W czasie sejmu koronacyjnego został podstolim, a rok później stolnikiem koronnym³⁷. Siła zaplecza politycznego Zamoyskiego wzmacniała społeczną podstawę rządów Zygmunta III, ale pozwalała też podkanclerzemu na manifestowanie odrębności poglądów — mocno regalistycznych i katolickich. Współpraca pieczętarzy koronnych układała się dobrze, może dlatego, że nie najlepsze zdrowie młodego magnata małopolskiego ograniczało jego aktywność publiczną. W 1631 r. Zamoyski uzyskał przywilej na kasztelanów krakowską, ale jej przyjęcie było równoznaczne ze złożeniem pieczęci. Zadzik, mając własnego kandydata do kasztelanii, odradzał to Zamoyskiemu. Podkanclerzy wahał się, może w nadziei połączenia pieczęci z hetmaństwem polnym, mając ambicje uzyskania urzędów, które niegdyś piastował jego ojciec. Po awansie Koniecpolskiego na hetmaństwo wielkie na początku kwietnia 1632 r. Zamoyski rozważał swe szanse na objęcie buławy polnej, ale zgon króla spowodował zwłokę w jej obsadzeniu. Władysław IV powierzył ją bliskiemu sobie Marcinowi Kazanowskiemu, wojewodzie podolskiemu, a Zamoyski zrezygnował z możliwości objęcia kasztelanii krakowskiej, którą otrzymał Koniecpolski³⁸. W niespełna rok skumulował on w swym ręku dwie ważne godności, których piastowanie stawiało go w roli potentata politycznego w Koronie. Wpływy polityczne Koniecpolskiego rozciągały się od ziemi wieluńskiej i województwa sieradzkiego w Wielkopolsce przez Małopolskę, aż po Kijowszczyznę, a jako hetman cieszył się on poparciem kadry dowódczej wojska koronnego.

W latach 1621–1631 kasztelanem krakowskim był Jerzy Zbaraski, wpływowy magnat małopolski. Opozycyjny wobec króla senator po 1627 r. zaangażował się konstruktywnie w sprawę wojny ze Szwecją. W 1628 r. skłaniał się do zmiany podstawy opodatkowania, bez czego trudno było podolać finansowaniu wojny ze Szwecją. W latach 1628 i 1629 przygotował projekt komputu wojska do Prus. Na sejmie zwyczajnym w 1629 r. znalazł się w grupie senatorów koronnych (Wężyk, Koniecpolski, Zamoyski), którzy weszli do komisji mającej przygotować projekty reform skarbowych, wojskowych i monetarnych w związku z toczącą się wojną. Wraz z Jakubem Sobieskim sprzeciwiał się wprowadzeniu podymnego w Koronie, może dlatego, że najsilniej obciążało ono ziemie, gdzie obaj posiadali dobra. W czasie prac komisji skłaniał się ku reformom, ale bez powodzenia: „Pan Krakowski na *novitates* się sili, ale mu się nie powodzi, bo wszystko *libertatibus contrariae*”³⁹. Wiosną 1629 r. wraz

³⁶ J. Długosz, *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wrocław 1989, s. 24–26, 175–184; J. Dziegielewska, *Izba...*, s. 78.

³⁷ Z.J. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633*, Praszka–Kluczbork 2001, s. 34.

³⁸ L. Jarmański, *Tomasz Zamoyski wobec spraw publicznych i wyznaniowych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1980, t. 25, s. 116, 119.

³⁹ K. Zawisza do J.S. Sapiechy, 16 lutego 1629 r., Warszawa, cyt. za: A. Filipczak-Kocur, *Contra maiestatem czy pro publico bono? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631*, [w:] *Faworyci...*, s. 276.

z prymasem Wężykiem, Janem Tęczyńskim, wojewodą krakowskim, oraz Rafałem Leszczyńskim, wojewodą bełskim, najsilniej sprzeciwiał się sprowadzeniu posiłków cesarskich do Rzeczypospolitej⁴⁰. Pogłoski o możliwym aspirowaniu Zbaraskiego do korony polskiej świadczyły o jego znaczeniu w Rzeczypospolitej, które zyskał jako trybun szlachecki i krytyk dynastyczno-prohabsburskiej polityki Zygmunta III Wazy. Po uzyskaniu przez stany w 1627 r. większego wpływu na sprawy pokoju i wojny ze Szwecją kasztelan krakowski popierał przyjęcie rozwiązań, które służyły interesom Rzeczypospolitej, nawet jeśli zakładano w nich naruszenie przywilejów podatkowych szlachty czy dyskusję nad drażliwą dla niej reformą wolnej elekcji. W końcu lipca 1631 r. propanśtwową działalność Zbaraskiego przerwała jego śmierć. Kanclerz Zadzik przemawiał nad trumną zmarłego, chwając jego cnoty i dokonania. Wkrótce potem do wakującej kasztelani krakowskiej Zadzik zaczął protegować kolejnego trybuna szlachty małopolskiej — Stanisława Lubomirskiego, wojewodę ruskiego i szwagra hetmana Koniecpolskiego, chcąc go przyciągnąć do dworu⁴¹. W 1610 r. Zadzik, Koniecpolski i Lubomirski zetknęli się pod Smoleńskiem, lecz wówczas żaden z nich nie odgrywał istotnej roli politycznej. Po 1622 r. pomijany w awansach i rozdawnictwie dóbr Lubomirski coraz bardziej skłaniał się ku opozycji, występując w roli trybuna szlacheckiego przede wszystkim na forum najważniejszego w Małopolsce sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach, ale posiadał też wpływy w województwach: sandomierskim, ruskim, wołyńskim, skromniejsze na Kijowszczyźnie⁴². Od połowy 1631 r. zaczął przejmować małopolską klientelę Zbaraskiego, a w dobie bezkrólewia 1632 r. zmarginalizował wpływy wśród szlachty krakowskiej tamtejszego wojewody Jana Tęczyńskiego i podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego, starosty krakowskiego. Lubomirski stanął po stronie szlachty krakowskiej, która w 1632 r. chciała zainstalować sądy kapturowe na Wawelu, czemu czynnie i skutecznie sprzeciwili się urzędnicy grodzcy Zamoyskiego. Nałożoną na nich infamię skasowano konstytucją sejmu koronacyjnego Władysława IV w 1633 r.⁴³ W czasie dwudziestoletniej kariery senatorskiej Lubomirski sporadycznie przybywał na sejmy, z wyjątkiem sejmu nadzwyczajnego w 1632 r., zjazdów doby bezkrólewia i sejmu koronacyjnego w 1633 r. Później tylko raz w 1645 r. w związku ze sprawami prywatnymi. W okresie największej aktywności sejmowej ponownie zaczął otrzymywać królewszczyny: w 1632 r. — starostwo zatorskie, w 1633 r. — krzepickie, w 1635 r. — niepołomickie, co można wiązać z jego rosnącą pozycją polityczną w elicie władzy. Dla porównania pomijany wcześniej Zamoyski uzyskał w 1628 r. starostwo krakowskie, w 1631 r. — rabsztyńskie i sokalskie, w 1634 r. — nowotarskie, w 1636 r. — goniądzkie, czyli więcej od Lubomirskiego,

⁴⁰ Z. Anusik, *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2010, nr 9, s. 116–138.

⁴¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, nr 401, *J. Zadzik do T. Zamoyskiego, 1 lutego 1632 r.*, Warszawa.

⁴² J. Dziegielewski, *Izba...*, s. 78–79; H. Litwin, *Równi do równych. Kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*, Warszawa 2009, s. 150.

⁴³ J. Dorobisz, *Konflikt między sądem kapturowym a urzędem grodzkim krakowskim w 1632 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego” 1996, t. 35, s. 37–48.

ale ten nie sprawował urzędu pieczętarza koronnego, który miał większe możliwości zabiegania o nadania na dworze⁴⁴.

Od połowy 1631 r. stan zdrowia Zygmunta III pogarszał się. Lecz niemal do śmierci król uczestniczył w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Obecność władcy była wymagana na radach senatu czy obradach sejmu, na które w razie konieczności był wnoszony na krzesła. Z powodu porażeń i niedowładów pod koniec życia król nie zawsze był w stanie podpisywać dokumenty, co utrudniało sprawne funkcjonowanie aparatu państwowego. Problem ten poruszono w legacji na sejmiki, przed zwołanym na 11 marca 1632 r. sejmem nadzwyczajnym, zalecając obmyślenie sposobu, który w przyszłości pozwoliłby uniknąć skutków niedyspozycji króla⁴⁵. W ostatnich dniach sejmu król przekazał całą władzę w ręce senatu, co korespondowało ze zgłoszoną wówczas propozycją upoważnienia pieczętarzy, czyli stróżów praw do podpisywania wraz z senatorami rezydentami dokumentów państwowych w imieniu chorego władcy. Uchwaleniu nowinki ustrojowej, która formalnie wzmacniała władzę związanych z dworem senatorów, sprzeciwili się posłowie litewscy na czele z hetmanem polnym Krzysztofem Radziwiłłem⁴⁶. Odłożenie do następnego sejmu decyzji w sprawie pełnomocnictw dla senatorów spowodowało, że ostatnie nominacje Zygmunta III podpisał dopiero jego następca, w 1633 r. Po śmierci króla (30 kwietnia 1632 r.) na apopleksję, będącą wynikiem zmian miażdżycowych, głową państwa został blisko związany z trifolium prymas Jan Wężyk, którego w sprawowaniu funkcji interreksa wspierała grupa wpływowych senatorów.

IV. Sukcesy i porażki trifolium

W ostatnich latach życia Zygmunta III ważnym celem w jego polityce wewnętrznej było zabezpieczenie interesów Wazów w Rzeczypospolitej, również ich dalszego w niej panowania. Na sejmie w 1631 r. zawarto kompromis w sprawie dóbr żywieckich nabytych przez królową Konstancję w 1624 r., które po jej śmierci miały zostać odsprzedane szlachcie. Zalegalizowano też użytkowanie od 1626 r. przez Habsburżankę starostw brodnickiego i golubskiego, które po jej zgonie miały powrócić do Rzeczypospolitej. Członkom rodziny królewskiej zakazano nabywania na własność dóbr ziemskich, co powtórzono też w dyplomie określającym warunki objęcia biskupstwa warmińskiego przez królewicza Jana Alberta, na które uzyskał on nominację w 1621 r. Na sejmie nadzwyczajnym w 1632 r. potomstwo królewskie nieposiadające własnych dochodów uzyskało zaopatrzenie z dóbr Rzeczypospolitej, również po niedawno zmarłej królowej, w zamian za co Zygmunt III zrzekł się dochodów z mennicy⁴⁷. Instrukcja dla posłów krakowskich

⁴⁴ K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 72, 78, 79, 81, 88, 98, 213, 263.

⁴⁵ *Legacja dana Jakubowi Smoguleckiemu, posłowi królewskiemu na sejmik przedsejmowy województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 19 lutego 1632 r., z Warszawy*, ASWPK, t. 1, cz. 2, s. 323.

⁴⁶ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 105; J. Seredyka, *Rzeczpospolita...*, s. 205–206.

⁴⁷ J. Seredyka, *Rzeczpospolita...*, s. 119–120, 202–203.

nakazywała im odłożenie sprawy „opatrzenia” potomstwa króla do najbliższego sejmku zwyczajnego, a wzięcie przez nich tej kwestii „do braci” wywołało duże niezadowolenie szlachty zebranej w Proszowicach. Obecny tam Lubomirski nie twierdził, że posłowie nie przekroczyli zalecenia instrukcji, ale wyjaśniał, że po prostu nie chcieli burzyć powszechnej zgody na sejmie i przysparzać królowi nowych trosk po śmierci żony⁴⁸. Trudno stwierdzić, czy argumenty wojewody przekonały szlachtę. Raczej to jego autorytet podziałał stymulująco na zgromadzonych, którzy przystali na „opatrzenie” potomstwa króla. We wrześniu 1631 r. Zygmunt III powziął zamiar przeniesienia królewicza Jana Alberta z biskupstwa warmińskiego na krakowskie, ale z różnych powodów niezbyt sprzyjali temu nawet biskupi z Sieradzkiego: J. Zadzik, S. Łubieński — możliwe, że również w nadziei na awans. W obawie o reakcję szlachty Zygmunt III nie zdecydował się na nominację królewicza, uzależniając ją od zgody sejmku, który w 1632 r. przyzwolił na to w warunkach znanych z dyplomu warmińskiego. Posłowie krakowscy odnieśli ostateczną decyzję w tej sprawie „do braci”, ale sejmik, na który Zygmunt III wysłał swego legata, zebrał się 4 maja 1632 r., a więc już po śmierci króla, i nie podjął kwestii warunków przejścia królewicza z Warmii do Krakowa. Na kolejnym sejmiku, 3 czerwca, Lubomirski za królewiczem „prosił i przyczyniał się [...], żeby już wówczas według nominacyjnej swej dalej tę sprawę u Ojca św. promować mógł, ponieważ już wszystkie województwa na to zezwoliły, tylko samo krakowskie przeczy”⁴⁹. Wojewoda zrećźnie starał się zjednać poparcie szlachty dla królewicza, przypominając o zakazie nabywania przez niego dóbr ziemskich i podleganiu przez niego prawom Rzeczypospolitej, a nie orzeczeniom Rzymu. Po dyskusji krakowianie uchwalili warunki objęcia tamtejszego biskupstwa przez królewicza, przydając, aby nie miał on też „*voce nominandi et potestatem inaugurandi regis*”⁵⁰. Zgoda sejmiku pozwoliła prymasowi interreksowi wystąpić o papieskie zatwierdzenie królewicza na biskupstwie krakowskim, które datowano w Rzymie 20 listopada 1632 r. Królewicz przyjął kondycje szlachty krakowskiej i 27 lutego 1633 r. dokonał uroczystego ingresu do katedry na Wawelu.

Przed sejmem z 1631 r. dwór wniósł na sejmiki propozycję reformy elekcji, do czego podstawą prawną dawał reces sejmku koronacyjnego z 1588 r. Inicjatywa zyskała akceptację większości sejmików i wotujących senatorów. Grupa biskupów z Sieradzkiego zrećźnie nawiązywała do projektu reformy elekcji trybuna szlacheckiego Jana Zamoyskiego z 1589 r., który zakładał skrócenie czasu bezkrólewia przez zrezygnowanie z konwokacji i wybór większością głosów kandydata „języka i krwie słowiańskiej”, co w realiach państwa Wazów forowało do tronu jednego z królewiczów. Jerzy Zbaraski proponował wybór króla przez senat i izbę poselską z wyłączeniem kandydatów cudzoziemskich, ale uważał, że projekt reformy przygotowanej przez komisję senatorsko-poselską *via* sejmiki powinien powrócić pod obrady kolejnego sejmku. Po dyskusji senatorowie zgodzili się na taką formułę procedowania, ale posłowie woleli odbyć w sprawie reformy kolo-

⁴⁸ *Sejmik posejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 4 maja 1632 r.*, ASWK, t. 2, s. 133.

⁴⁹ *Diariusz sejmiku posejmowy województwa krakowskiego w Proszowicach 3 czerwca 1632 r.*, ASWK, s. 146.

⁵⁰ *Kondycje na biskupstwo krakowskie...*, s. 144–145; J. Seredyka, *Rzeczpospolita...*, s. 199–201.

kwium stanów *absente rege*, o którego przebiegu niewiele wiadomo. Ze zgody króla na potwierdzenie konstytucją przywileju o wolnej elekcji z 1607 r., czego od dawna domagała się szlachta, można jedynie wnosić, że na kolokwium nie osiągnięto porozumienia w sprawie reformy⁵¹.

Ujawnienie działań dyplomacji szwedzkiej w Rzeczypospolitej na rzecz wyboru na tron polski Gustawa II Adolfa stworzyło warunki do wniesienia pod obrady sejmu nadzwyczajnego w 1632 r. sprawy bezpieczeństwa państwa w okresie bezkrólewia, której nie sposób było dyskutować bez bezpieczeństwa samej elekcji. Przedstawiony przez marszałka poselskiego projekt nawiązywał do popieranego przez większość wotujących senatorów *modus electionis* Jana Zamoyskiego z 1589 r. Po czterech tygodniach bezkrólewia miały się zebrać sejmiki przedelekcyjne, a po kolejnych czterech sześciotygodniowy zjazd elekcyjny, którego jedynym zadaniem był wybór króla większością głosów szlachty obecnej na polu elekcyjnym. Wbrew instrukcji posłowie krakowscy, którzy mieli upoważnienie jedynie do zabezpieczenia elekcji tradycyjnymi sposobami: kapturami i pospolitym ruszeniem szlachty, a inne propozycje odnieść „do braci”, przedstawili na sejmie własny projekt zatytułowany „Bezpieczna elekcja”. Pokrywał się on z projektem marszałkowskim terminami zbierania się sejmików i sejmu elekcyjnego, ale rozszerzał jego kompetencje. Wybór władcy następował większością zwykłą lub 2/3 głosów szlachty zebranej pospolitym ruszeniem na sejmikach przedelekcyjnych, a zliczonych przez komisję na polu elekcyjnym. Trudno stwierdzić, czy Lubomirski współdziałał z posłami krakowskimi w tworzeniu projektu, ale jego zasady z pewnością nie kłóciły się z hasłami głoszonymi przez trybuna szlacheckiego. Elementy demokracji bezpośredniej zawarte w projekcie krakowskim oraz możliwość podnoszenia na sejmie postulatów i egzorbitancji bardziej przemawiały do szlachty niż propozycje zawarte w projekcie marszałkowskim. Obydwa nie uzyskały poparcia Litwinów inspirowanych przez pozostającego w niełasce króla hetmana polnego Krzysztofa Radziwiłła. Przygotowany przez komisję sejmową trzeci projekt właściwie niczego nie zmieniał w organizacji bezkrólewia i zasadach wolnej elekcji, ale zawierał potwierdzenie konfederacji warszawskiej z 1573 r. i został odrzucony przez biskupów, również z sieradzkiego. Gdyby nie postawa Litwinów, istniała szansa na przeprowadzenie reformy elekcji, ponieważ z projektów wynika, że była zgoda na zrezygnowanie z konwokacji i świadomość, że wybór władcy dotychczasowym sposobem niesie za sobą wiele zagrożeń. Możliwe, że zabrakło też wówczas bardziej zdecydowanego poparcia Koniecpolskiego dla reformy. Na czerwcowo-lipcowej konwokacji podkanclerzy Zamoyski, wcześniej zwolennik elekcji *vivente rege* oraz biskupi z sieradzkiego, z wyjątkiem Macieja Łubieńskiego, wotowali za sposobem wyboru króla oraz zabezpieczeniem bezkrólewia według zasad projektu Jana Zamoyskiego. Maciej Łubieński opowiadał się za bardziej zachowawczymi rozwiązaniami projektu prymasa Stanisława Karnkowskiego. Wszyscy byli zwolennikami skrócenia czasu trwania bezkrólewia przez możliwie szybkie zwołanie się zjazdu elekcyjnego, ale jego początek wyznaczono dopiero

⁵¹ J. Dorobisz, *Jakub...*, s. 198–201; J. Serebka, *Rzeczpospolita...*, s. 109–117.

na 26 września 1632 r.⁵² Na sejmie koronacyjnym Władysława IV biskupi z sieradzkiego oraz hetman Koniecpolski nadal popierali przeprowadzenie reformy elekcji, więc wcześniej nie chodziło im tylko o zwiększenie szans wyboru Wazy na tron polski, ale o przyjęcie rozwiązań, które służyły Rzeczypospolitej w trudnym okresie bezkrólewia. Ze znanych instrukcji poselskich na sejm koronacyjny w proszowickiej nadal dopuszczano dyskusję na ten temat. „*De modo securitatis interregni et elections* znieść się mają ze stanami koronnymi i W.Ks.Lit. i tu nam [na — J.D.] sejmik przynieść nic nie konkludując”, ale z delegacji tej nie skorzystano podczas obrad⁵³.

Po naradach z grupą wpływowych senatorów prymas interreks Jan Wężyk w uniwersale ogłaszającym bezkrólewie zaproponował szlachcie omówienie spraw, które należy przysłużyć „Panu do poprawy rządu i praw podać” w paktach konwentach. Przejęcie inicjatywy przez senatorów przy usuwaniu egzorbitancji pozwalało im wpływać na ostateczny kształt paktów konwentów. Z 58 egzorbitancji wiele znalazło się w paktach konwentach, ale tylko nieliczne ograniczały czy obciążały króla w istotny sposób. Skrócono jego czas na obsadzenie wakansów z sześciu miesięcy do sześciu tygodni oraz obciążono dobra królewskie drugą kwartą na utrzymanie aparatu wojennego, mimo że posłowie sieradzcy i tamtejszy kasztelan M. Przerębski byli przeciwni obciążaniu w ten sposób dochodów króla, a hetman Koniecpolski wprost proponował odłożenie decyzji w tej sprawie do sejmu. Kontynuowanie dyskusji nad paktami konwentami przerwał kanclerz Zadzik, wskazując na konieczność dokonania elekcji i nominacji władcy w ustawowym czasie. Pozostałe egzorbitancje wpisano w reces⁵⁴. Na jego podstawie posłowie w 1633 r. zgłosili projekty konstytucji: o *senatus consultis* i karaniu ministrów za działania służące wywołaniu wojny ofensywnej, również o naprzemiennym rezydowaniu przy królu par pieczętarzy koronnych i litewskich. Sprzeciwy senatorów, głównie pieczętarzy, spowodowały odrzucenie projektów. Na sejmie nadzwyczajnym w 1634 r. posłowie domagali się odczytania *senatus consultum*, co przyrzekł w imieniu króla kanclerz Zadzik, ale do spełnienia obietnicy nie doszło⁵⁵. Przejęcie przez grupę wpływowych senatorów inicjatywy w sprawie egzorbitancji i przeciągnięcie dyskusji nad nimi przez zjazdy doby bezkrólewia spowodowało, że szlachta zrealizowała tylko niektóre ze swych postulatów. Dalszej egzekucji egzorbitancji, która mogła osłabić pozycję króla i senatu, przeciwni byli jego najbardziej aktywni członkowie, którzy spełnili ten zamiar w 1633 r.

Dla szlachty ważne było pokojowe ułożenie stosunków z Moskwą i Szwecją, których tytułarnym władcą był potencjalny elekt Władysław Waza. Możliwe, że z tego powodu Koniecpolski początkowo rozważał poparcie królewicza Aleksandra Wazy,

⁵² W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986, s. 110–112.

⁵³ *Instrukcja dana posłom...*, s. 161; Z. Szczerbik, *Sejm...*, s. 122–123.

⁵⁴ *Uniwersał prymasa Jana Wężyka z 5 maja 1632 r.*, VC, t. 3, t. 2, s. 149; W. Kaczorowski, *Sejmy...*, s. 306–307, 311–315; P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 198–199.

⁵⁵ Archiwum Państwowe w Gdańsku, nr 300, 29/114 I k. 133, *Recessus generalis comitiorum Anno 1634, 19 July*; Z. Szczerbik, *Sejm...*, s. 136–137.

a Lubomirski był niechętny kandydaturze Władysława Wazy na polski tron. Z pewnością kanclerz Zadzik miał pretensje do królewicza, że bez porozumienia z nim zaczął używać szwedzkich tytułów po ojcu⁵⁶. W paktach konwentach elekt przyrzekł wyznaczyć komisarzy do rokowań w celu zawarcia układów pokojowych, a grupa wpływowych senatorów uzyskała pisemne zobowiązanie Wazy do zrzeczenia się tytułów moskiewskich i szwedzkich, o ile będzie tego wymagał interes Rzeczypospolitej, co było dodatkowym elementem układu wyborczego⁵⁷. Zdeponowany u prymasa Wężyka dokument osłabiał pozycję Władysława IV wobec senatorów w trakcie negocjacji z Moskwą i Szwecją. Jeszcze przed rozpoczęciem rokowań z Moskwą w 1634 r. biskup Stanisław Łubieński pisał do przewodniczącego delegacji Rzeczypospolitej kanclerza Jakuba Zadzika „przez sto lat przodkowie nasi kwitnęli bez Smoleńska, nie dlatego to mówię, aby go odstępować, ale żeby już więcej co było w ręku naszym nie upominać się”, co dodatkowo zwiększało szanse na zawarcie trwałego układu w sytuacji uzyskania nad nieprzyjacielem przewagi w wojnie. Łubieński nie wątpił też, że kanclerz rozważał już możliwość zrzeczenia się tytułów moskiewskich przez Władysława IV w celu zawarcia pokoju, a nie kolejnego rozejmu⁵⁸. Po naradach z kanclerzem król w końcu maja wyraził na to zgodę w zamian za gratyfikację, a właściwie obietnicę jej spełnienia, co 14 czerwca 1634 r. pozwoliło zawrzeć pokój wieczysty z korzystną dla Moskwy korektą linii granicznej.

Podczas rokowań ze Szwecją w 1635 r. grupa wpływowych senatorów koronnych starała się nie dopuścić do zerwania rozmów i wznowienia wojny, która najbardziej leżała w dynastycznym interesie Wazy. Władysław IV nie zgodził się na zrzeczenie się szwedzkiego tytułu, do czego zobowiązał się w 1632 r.⁵⁹ Jeszcze zanim z tego powodu rokowania znalazły się w impasie, prymas Wężyk przypominał królowi, że kanclerz Zadzik dysponuje zobowiązaniem stanów Rzeczypospolitej do rekompensowania panującemu zgody na zawarcie długiego rozejmu, podczas trwania którego nie dochodziłby on swych praw do Szwecji⁶⁰. Kiedy przyszło do ustalenia warunków rozejmu, Lubomirski „gotów był pozwolić na wszystko, żeby pokój był”. Na prośby obecnych przy królu senatorów koronnych władca wyraził zgodę na zawarcie długiego rozejmu. Kiedy ustalono ostateczną redakcję układu Władysława IV stwierdził, że „nie dałbym ja tym Panom nad sobą przewodzić i Kanclerz [Zadzik — J.D.] taki syn i Hetman [Koniecpolski — J.D.] tchórz⁶¹. Warunki trwającego 26,5 roku rozejmu za zwrotem Rzeczypospolitej zaborów w Prusach realizowały niemal w całości założenia konsensu stanów z panującym z 1627 r. W kilkanaście dni po zawarciu układu

⁵⁶ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 1, s. 113–114; t. 2, s. 410; W. Czapliński, *Koniecpolski Stanisław h. Pobóg (ok. 1594–1646) hetman w. kor. i kasztelan krakowski*, PSB, t. 13, 1967–1968, s. 523–524.

⁵⁷ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik...*, t. 3, 1647–1656, s. 88.

⁵⁸ BZNO, nr 157, k. 373–374, *S. Łubieński do J. Zadzika 11 marca 1634*, Wyszaków.

⁵⁹ P. Piasecki, *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, Kraków 1870, s. 408.

⁶⁰ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Zb. Steinwehra, nr 1949/439, *J. Wężyk do Władysława IV 4 czerwca 1635* Łowicz, k. 354–355.

⁶¹ *J. Radziwiłł do K. Radziwiłła 28 sierpnia i 1 września 1635*, Kwidzyn, [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno–Wilebsk 1859, s. 278, 283.

Władysław IV polecił Krzysztofowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu, „aby tak zordynował naszą Litwę, żeby na sejmie pokazali, że ich srodze boli ten haniebny pokój, którego nikt inszy przyczyną, tylko jeden z trzyliścia (*ex trifolio*), który koniecznie się uparł, aby pieczęci nie składać tak prędko”⁶².

Na sejmie nadzwyczajnym w 1635 r., na którym ratyfikowano rozejm ze Szwecją, kanclerz Zadzik musiał złożyć pieczęć po awansie na biskupstwo krakowskie. Zbył realną władzę, co osłabiło jego pozycję w trifolium. W 1638 r. zmarł wspierający je prymas Jan Wężyk, ale już od roku trifolium kontestowało niektóre działania króla w zakresie polityki wewnętrznej i zwrot ku Habsburgom. Do opozycji przeszedł jednak tylko Stanisław Lubomirski, mimo awansu na województwo krakowskie w 1638 r., co miało go utrzymać w orbicie dworu. Wówczas współdziałanie trzech krakowskich senatorów z trifolium miało już ograniczony charakter.

V. Podsumowanie

Członkowie trifolium pełnili role i urzędy sprawowane niegdyś przez Jana Zamoyskiego: Zadzik — kanclerza, Koniecpolski — hetmana, Lubomirski — trybuna szlacheckiego, co decydowało o politycznej sile porozumienia senatorów koronnych. Połączone wpływy na sejmiki biskupów z sieradzkiego i katolickich magnatów małopolskich były nawet większe niż stronnictwa Jana Zamoyskiego. Trifolium nawiązywało do jego projektu reformy elekcji z 1589 r. i chociaż nie podzielało negatywnego stosunku Zamoyskiego do Habsburgów, to było przeciwne ścisłemu współdziałaniu z nimi Wazów, z powodu negatywnych konsekwencji ponoszonych przez Rzeczpospolitą. Na początku lat trzydziestych XVII w. trifolium zdominowało koronną scenę polityczną, a utrwaliło swą pozycję w okresie bezkrólewia w 1632 r. przy prymasie interreksie Janie Wężyku. Po objęciu rządów przez Władysława IV trifolium weszło w rolę pierwszych *custodes regis et legis*. Z sytuacją tą coraz trudniej było godzić się królowi, podobnie jak Zygmuntowi III na początku jego panowania z kuratelą Jana Zamoyskiego. Trifolium można porównać do „zbiorowego” Jana Zamoyskiego, lecz analogia ta ma też pewne słabości. Najważniejszą był nieformalny charakter porozumienia senatorów koronnych, którzy nie stworzyli jednolitego ugrupowania z przywódcą — patronem wyznaczającym cele polityczne. Z racji doświadczenia politycznego i realnej władzy piastowanego urzędu wiodącą rolę w trifolium należy przypisać kanclerzowi Zadzikowi. Podobnie jak Koniecpolski był on umiarkowanym regalistą, a współdziałanie ich obu z republikaninem Lubomirskim oznaczało, że pożądane dla Rzeczypospolitej rozwiązania polityczne osiągnięto przede wszystkim kosztem dynastycznych interesów Wazy. Przesłanki do tego stworzyło przerwanie wojny ze Szwecją w 1629 r., co pozostawiało Wazom perspektywę trwałego związania się z Rzeczpospolitą. W latach 1631–1632 trifolium

⁶² J. Radziwiłł do K. Radziwiłła 29 września 1635, Kwidzyn, [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 291.

poparło sprawę materialnego zaopatrzenia rodziny królewskiej w Rzeczypospolitej, ale nie zdołało przeprowadzić reformy elekcji, co leżało zarówno w interesie państwa, jak i Wazów. W okresie bezkrólewia trifolium przejęło inicjatywę w zadawnionej sprawie egzorbitancji, która w istotny sposób mogła wpłynąć na kształt paktów konwentów elekta. Wówczas trifolium broniło zachowania ustrojowego *status quo* z silną pozycją senatu, jako stanu pośredniczącego (*ordo intermedius*) między szlachtą a królem. Istotniejsze od niewielkich ograniczeń władzy królewskiej w paktach konwentach było dane grupie senatorów zobowiązanie elekta o gotowości zrzeczenia się tytułów szwedzkich i moskiewskich. Wspólne dążenie trifolium i szlachty do zapewnienia pokoju Rzeczypospolitej spełniono w latach 1634–1635. O ile Wazowie zamierzali panować wyłącznie w Rzeczypospolitej, a nie w Moskwie czy Szwecji, o tyle regalizm trifolium można nazwać dynastyczno-narodowym.

Polityczną skuteczność dominującego w Koronie trifolium ograniczał w skali Rzeczypospolitej układ sił na Litwie, gdzie do najsilniejszych należała fakcja hetmana polnego Krzysztofa Radziwiłła. Pozostający w niełasce Zygmunta III do 1632 r. wielmoża litewski był w dobrych relacjach z królewiczem Władysławem Wazą, a po jego wyborze na tron polski stał się jednym z ważniejszych doradców króla. Dalszemu wzrostowi pozycji kalwinisty Radziwiłła próbował przeciwstawić się kanclerz Zadzik w 1633 r., promując do wakującej godności wojewody wileńskiego katolika Janusza Skumina Tyszkiewicza, wojewodę trockiego. Pod zbiorową presją Radziwiłłów ugięli się król i Tyszkiewicz, który zrezygnował z województwa wileńskiego⁶³. Pierwszą świecką godność senatorską na Litwie otrzymał Krzysztof Radziwiłł, od 1635 r. również hetman wielki litewski. Z różnych powodów, również fakcyjnych i wyznaniowych, popierał on królewski plan wojny ze Szwecją, której przeciwne było trifolium. Wkrótce po zawarciu układu rozejmowego ze Szwecją Władysław IV podjął działania na rzecz wzmocnienia władzy królewskiej i związał się z Habsburgami. Do opozycji przeszedł K. Radziwiłł, a trifolium kontestowało zwrot w polityce króla, który dla szlachty oznaczał groźbę wprowadzenia w państwie *absolutum dominium*. Tym samym, Waza podważył kompromis ze szlachtą w sprawach ustrojowych, któremu patronowało trifolium, ale nadal dzięki jego działaniom Rzeczpospolita mogła cieszyć się pokojem na granicach.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1 (1572–1632), cz. 2 (1616–1632), wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962.
Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 2 (1621–1648), wyd. A. Przyboś, Polska Akademia Nauk, Kraków 1953.

⁶³ *Ibidem*.

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, nr 401, *J. Zadzik do T. Zamoyskiego, 1 lutego 1632 r.*, Warszawa.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku, nr 300, 29/114 1 k. 133, *Recessus generalis comitiorum Anno 1634, 19 July*.
- Biblioteka Czartoryskich, nr 120, *S. Łubieński do J. Zadzika 5 i 13 grudnia 1628 r.*, Raciąż.
- Biblioteka Jagiellońska, *J. Zbaraski do J. Zadzika*, [b.m.d.], nr 7, k. 83.
- Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego. Zb. Steinwehra, nr 1949/439, *J. Wężyk do Władysława IV 4 czerwca 1635*, Łowicz, k. 354–355.
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, nr 157, k. 258–259; *S. Łubieński do J. Zadzika 1 stycznia 1632 r.*, Pułtusk.
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, nr 157, k. 329, *S. Łubieński do S. Warszyckiego 13 października 1633 r.*, Brok.
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, nr 157, k. 373–374, *S. Łubieński do J. Zadzika 11 marca 1634*, Wyszaków.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, DiG, Warszawa 2017.
- Piasecki P., *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1870.
- Radziwiłł A.S., *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński i W. Kaczorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1 (1632–1636), t. 2 (1637–1646), t. 3 (1647–1656), oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- S. Koniecpolski do J. Zadzika 3 lipca 1628 r.*, *Gniew, Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.
- Svenska Riksarkivet Stockholm, Extranea IX Polen, nr 98, *P. Gembicki do W. Gembickiego 25 kwietnia 1618 r.*, Warszawa.
- Volumina Constitutionum*, t. 3, t. 2 1627–1640, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013.

PIŚMIENNICTWO

- Anusik Z., *Gustaw II Adolf*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- Anusik Z., *Kasztelan krakowski Jerzy ks. Zbaraski (1574–1631). Szkic do portretu antyregalisty*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 2010, nr 9.
- Czapliński W., *Koniecpolski Stanisław h. Pobóg (ok. 1594–1646) hetman w. kor. i kasztelan krakowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, 1967–1968, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991.
- Czapliński W., *Władysław IV i jego czasy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.
- Długosz J., *Jakub Sobieski 1590–1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1989.
- Dorobisz J., *Jakub Zadzik (1582–1642)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000.
- Dorobisz J., *Konflikt między sądem kapturowym a urzędem grodzkim krakowskim w 1632 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego” 1996, t. 35.
- Dorobisz J., *Zabiegi o obsadę pieczęci koronnej w 1628 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Prawne. Księga poświęcona pamięci Profesora Jana Sereydy*, red. W. Kaczorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.
- Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1992.

- Filipczak-Kocur A., *Sejmik sieradzki za Wazów 1587–1668*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1989.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006.
- Filipczak-Kocur A., *Contra maiestatem czy pro publico bono? Jerzy Zbaraski, kasztelan krakowski 1621–1631*, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Zamek Królewski na Wawelu, Państwowe Zbiory Sztuki, Kraków 2006.
- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010.
- Goszczyński A., *Lubomirscy w systemie politycznym Rzeczypospolitej za panowania Zygmunta III i Władysława IV*, maszynopis, Kraków 2018.
- Graczyk W., *Stanisław Lubieński pasterz, polityk i pisarz 1574–1640*, Tyniec, Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2005.
- Jarmiński L., *Tomasz Zamoyski wobec spraw publicznych i wyznaniowych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1980, t. 25.
- Kaczorowski W., *Choroba i prawdopodobna przyczyna zgonu Zygmunta III Wazy*, „Archiwum Komisji Medycyny” 1982, t. 45, z. 1–4.
- Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1986.
- Korytko A., *Na których opiera się Rzeczpospolita. Senatorowie koronni za Władysława IV Wazy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015.
- Kotłubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, M. Mindelsohn, Wilno–Wilebsk 1859.
- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Księgarnia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Warszawa 1924.
- Litwin H., *Równi do równych. Kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2009, s. 150.
- Opaliński E., *Faworycy Zygmunta III a urząd podkomorzego koronnego*, [w:] *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2006.
- Podhorodecki L., *Kretkowski Andrzej h. Dołęga wojewoda brzesko-kujawski, zm. 1643*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1970.
- Seredyka J., *Łowicki Jan h. Nałęcz (zm. 1640)*, [w:] *PSB*, t. 18, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Seredyka J., *Parlamentarzyści drugiej połowy panowania Zygmunta III Wazy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1989.
- Seredyka J., *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Zakład Poligraficzny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1978.
- Seredyka J., *Sejm zawiedzionych nadziei*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1981.
- Seredyka J., *Spór o wakanse na sejmie warszawskim 1627 r. (Z dziejów kryzysu sejmowego w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w.)*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” Wyzd. I, Seria A, 1965, nr 3.
- Szczerbik Z.J., *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633*, „Antykwa”, Praszka–Kluczbork 2001.
- Szelągowski A., *O ujęcie: wielka wojna pruska*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1905.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Z. Górski, R. Kabaciński, Polska Akademia Nauk, Kórnik 1990, nr 72.
- Wisner H., *Władysław IV Waza*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995.

- Wiśniewski K., *Mazowieckie i podlaskie zaplecze polityczne biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2003.
- Wiśniewski K., *Wpływ polityczny Stanisława Łubieńskiego, biskupa płockiego w latach 1627–1640 na szlachtę mazowiecką i podlaską. Próba rekonstrukcji zaplecza politycznego*, „Rocznik Mazowiecki” 2002, t. 14.
- Wyczawski H.E., *Biskup Piotr Gembicki 1585–1657*, Archiwum Prowincji OO. Ojców Bernardynów, Kraków 1957.
- Wyczawski H.E., *Lipski Jan h. Łada (1589–1641), prymas Polski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1972.